



Wciąż musimy się bardziej starać...

O roli i zadaniach Biblioteki w środowisku akademickim, marzeniach i rzeczywistości bibliotecznej, bogatej ofercie usług informacyjnych, jak również promocji Biblioteki jako instytucji „user-friendly” mówi Dyrektor Biblioteki Głównej UEK – mgr Anna Osiewalska, starszy kustosz dyplomowany.

Jakie uczucia i wrażenia towarzyszą Pani Dyrektor po trzech miesiącach od przejęcia sterów w Bibliotece?

Nie trzy miesiące – trzeba pamiętać, że ustępujący dyrektor, nasza wieloletnia szefowa, zaprosiła mnie do współdecydowania o Bibliotece latem tego roku, gdy zmaterializowały się długo oczekiwane remonty. Z wypracowanych wtedy kompromisów jestem bardzo zadowolona i cieszę się, że do nich doszło. Jakie uczucia? Cieszę się, że mogę kierować tak znakomitą Biblioteką i tak dobrym zespołem bibliotekarzy.

Chcielibyśmy poznać Pani tajemnicę wyboru ścieżki zawodowej, czy można?

Mało kto wie, że bibliotekarze mają dwoistą ścieżkę zawodową. Są bibliotekarze dziedzinowi, podstawowym ich kierunkiem studiów są studia niebibliotekoznawcze, a uzupełniającym informacja naukowa lub bibliotekoznawstwo. Są też absolwenci studiów bibliotekoznawczych

z drugim kierunkiem podyplomowym z dziedzin, które w bibliotece stanowią dziedzinę specjalistyczną. Ja jestem tym pierwszym przypadkiem, ekonomistą ze studiami podyplomowymi z bibliotekoznawstwa, a splot, który do tego doprowadził – jest szczęśliwy.

Przekornie i z premedytacją – po co istnieje biblioteka w XXI wieku? Jaką rolę pełni biblioteka akademicka w organizmie Uniwersytetu?

Podstawowa rola biblioteki akademickiej to zaopatrywanie pracowników naukowych i studentów w literaturę potrzebną do studiów, rozumianych i jako pogłębianie wiedzy, i jako proces dydaktyczny. Wynika z tego dwoista rola biblioteki jako instytucji, która dąży do umieszczenia w zbiorach każdego tytułu związanego z daną dyscypliną nauki, ale też wypożyczalni, zaopatrującej w „chodliwe” podręczniki akademickie liczną rzeszę studen-

tów. Podejmujemy zatem trudne decyzje w zakresie doboru literatury oraz równie trudne decyzje co do liczby egzemplarzy danego tytułu. W tych zadaniach od lat wspierają nas pracownicy naukowcy Uczelni. Od października tego roku jest to dodatkowo możliwe poprzez zakładkę „zgłoś do zakupu”, posadowioną na stronie katalogu online Biblioteki. Dodatkową korzyścią zakładki jest uświadomienie procedur, związanych z zakupem czasopism oraz baz danych. Bo też nasza rola zaopatrzeniowca nabrała nowego wymiaru... Staliśmy się pośrednikiem, organizatorem dystrybucji, dostawcą baz danych. Potrzeby takich baz są oczywiste. Najpierw biblioteki kupowały te bazy pojedynczo, byliśmy np. pierwszą biblioteką, która zakupiła ISI Emerging Markets-Poland (obecna nazwa EMIS: Emerging Markets Information Services), potem – szukając oszczędności – biblioteki łączyły się w konsorcja. Od stycznia 2010 roku, dzięki pracy Konferencji Dyrektorów Bibliotek, zmaterializowała się licencja krajowa, na podstawie której nasza Biblioteka uzyskała dostęp do cennych portali: Springerlink, Web of Knowledge, ScienceDirect. Ten rok będzie rokiem wyjątkowej obfitości.

Warto napomknąć o jeszcze jednej funkcji biblioteki, opisaną na przykładzie Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego w grudniowej prasie z okazji 10-lecia prze-

niesienia się tej Biblioteki do nowego gmachu. Biblioteka to nie tylko miejsce z książkami i czasopismami do studiowania, ale także przestrzeń, w której spędza się czas nie tylko na nauce... Artykuł w *Gazecie Wyborczej* przytacza sformułowania, które funkcjonują w żargonie studenckim. Bardzo ładne określenie „buwing” jako odpowiednik clubbingu w studenckim stylu w Bibliotece Uniwersyteckiej (BUW-ie). Przestrzeń, w której student czuje się bardziej u siebie, może się uczyć, podyskutować, zapraszane są ciekawe osoby, organizowane są wystawy, odbywają się wykłady, student ma swoje miejsce, stolik i krzesło, za które nie musi płacić herbatą.

Biblioteka akademicka pełni wreszcie rolę dokumentacyjną wobec swojego środowiska akademickiego. Jest to zadanie wpisane w statut wszystkich bibliotek akademickich w Polsce. Podobne zadania pełnią biblioteki akademickie w Szwecji, o czym przekonałam się podczas pobytu w Bibliotece Uniwersytetu w Umea. Dokumentowany na podstawie egzemplarza i udostępniony on-line dorobek publikacyjny pracowników Uczelni to ważny element polityki informacyjnej Uczelni, a także promocja osiągnięć naukowych naszej społeczności akademickiej.

Czy polskie biblioteki uczelni wyższych wzorują się na przykładach z Zachodu?

Jak najbardziej – bierzemy przykład z najlepszych bibliotek. A swoją drogą – nie znam biblioteki w Polsce, która powstałaby ostatnio bez wsparcia Unii Europejskiej.

Biblioteka z marzeń Pani Dyrektor – jak wygląda?

Marzyć zawsze można i trzeba... Zastanawiając się nad modernizacją naszej Biblioteki trudno oprzeć się pokusie wizji nowego gmachu: przestronnego, nowoczesnego, zdolnego pomieścić obecny księgozbiór w taki sposób, aby korzystanie ze zbiorów odbywać się mogło bez pośrednictwa katalogu i magazyniera. Nie wszystko można zdigitalizować, a magazynowanie zwarte nie powinno obejmować tak dużej części zbiorów, jak ma to miejsce obecnie.

Czy ma Pani gotową receptę na zachęcenie studentów do korzystania z usług Biblioteki w dobie powszechnego dostępu do internetu?

Może jednym ze sposobów jest spotkanie biblioteki i jej czytelnika w internecie,

czyli formuła tzw. biblioteki wszechobecnej. Jesteśmy taką biblioteką. Do końca ubiegłego roku akademickiego studenci wyższych lat, a od października 2009 r. wszyscy studenci naszej Uczelni posiadający kartę biblioteczną mają dostęp do pełnych tekstów dużej części zbiorów, właśnie przez internet. Jednak zdalny dostęp nie zawsze jest możliwy – limitują nas prawa autorskie i warunki licencji. Po nieudanej próbie dotarcia przez internet do pełnego tekstu nasz Czytelnik już wie, po co jednak trzeba do nas przyjść. Zapraszamy!

Receptą może też być współpraca z pracownikami naukowymi, którzy przeprowadzają swoich seminarzystów na szkolenia do Biblioteki w zakresie wyszukiwania informacji w bazach danych. Taka formuła zajęć istnieje w Bibliotece od lat, ale dzięki Zespołowi ds. Promocji Biblioteki zyskuje ostatnio większe zainteresowanie. W ciągu miesiąca (od połowy listopada do połowy grudnia 2009 roku) przeszkoliliśmy w ten sposób 35 grup studenckich. Mamy nadzieję, że przyjdą następne. Niemal po każdym szkoleniu studenci mówią, że są zaskoczeni bogatą ofertą Biblioteki. Niektórzy wręcz sugerują, że tego typu szkolenie powinno być obowiązkowe.

Proszę nam powiedzieć, które z usług informacyjnych świadczonych w Bibliotece cieszą się ostatnio największą popularnością wśród studentów i pracowników naukowych UEK?

Usługi informacyjne są istotne dla studentów wyższych lat. Studenci pierwszego roku najbardziej zainteresowani są Wypożyczalnią, najczęściej utożsamiając pomieszczenie Wypożyczalni z całą Biblioteką. Z moich doświadczeń mogę powie-

dzieć, że studenci ostatnich lat, ci piszący już prace, często sięgają do baz: *Nauki Społeczne* i *Gospodarka*. Te właśnie bazy są też ważne dla naszych naukowców – poprzez indeks „literatura” mogą sprawdzić, które z ich prac są cytowane w czasopiśmie indeksowanych w tych bazach.

Które źródło informacji chciałaby Pani specjalnie polecić młodym ekonomistom?

Wszystkie źródła, które kupujemy lub którymi zostaliśmy obdarowani – to źródła godne polecenia, zazwyczaj zresztą są one kupowane na takie polecenie. Leciutko wyróżnimy EMIS, bo jest to ważne archiwum pełnych tekstów i danych o polskiej gospodarce.

Na jakie pytanie, którego nie zadałyśmy, chciałaby Pani Dyrektor odpowiedzieć, podsumowując już wcześniejsze wypowiedzi?

Proszę pozwolić mi podziękować wszystkim pracownikom Biblioteki za to, że dobrze opiekują się swoimi odcinkami pracy, które w sumie składają się na dobrą całość. Oczywiście wiemy, że wciąż musimy się bardziej starać – żeby było jeszcze lepiej, jeszcze nowocześniej i zawsze profesjonalnie.

Serdecznie dziękujemy Pani Dyrektor za poświęcony nam czas i wyczerpującą odpowiedź. Życzymy samych sukcesów i powodzenia w zarządzaniu Biblioteką.

I ja dziękuję.

Z Dyrektora Biblioteki Głównej UEK
rozmawiała Katarzyna Bilińska i Kinga Palkij

